

IV Międzynarodowy Kongres św. Hildegardy

Piątek 29 WRZEŚNIA 2017

DODATEK SPECJALNY



Opactwo Benedyktynów w Tyńcu.

To jedno z kilku miejsc w Polsce, w których propagowana jest osoba św. Hildegardy

Sybilla znad Renu

SYLWETKA | Święta Hildegarda z Bingen – po radę udawali się do niej biskupi, papieże i władcy. Jej nauki wciąż są aktualne

Jan Paweł II mówił o niej, że jest „światłem dla ludzi jej czasów, które świeci jeszcze jaśniej dzisiaj”. W 2012 r. Benedykt XVI rozszerzył jej kult na cały Kościół, ustanawiając ją świętą. Właiczając Hildegardę – obok 31 mężczyzn i trzech kobiet (dominikańskiej tercjarki, Katarzyny ze Sieny, i dwóch karmelitanek bosych – Teresy z Avila i Teresy z Lisieux) do grona doktorów Kościoła, mówił, że obdarzona została „wielką zdolnością do rozpoznawania znaków czasu” i potrafiła wykorzystać ofiarowane jej przez Boga talenty.

Patrząc na życie św. Hildegardy z Bingen, trudno się z Benedyktem XVI nie zgodzić.

Bo Hildegarda nie była zwyczajną średniowieczną mniszką. Choć publiczną działalność rozpoczęła dość późno, bo dopiero jako ponadczterdziestoletnia kobieta, to w ciągu kolejnych 40 lat swojego życia (zmarła, mając lat 81) uczyniła tak dużo, że jej dorobek może zawstydzać. Była nie tylko mistyczką-wizjonerką, ale też pisarką i kompozytorką. Ważne w jej piśmiennictwie były dzieła o medycynie, historii naturalnej i lecznictwie. Zostawiła światu obszerną wiedzę na temat nauk przyrodniczych i kosmologii.

Prócz tego głosiła kazania w środkowych i południowych Niemczech. Była zapraszana na wykłady i wizytacje w klasztorach. Była jedyną kobietą średniowiecza, która

nauczała publicznie, i pierwszą, która uzyskała papieską zgodę na pisanie dzieł teologicznych! Hildegardzie udało się to, co przynależało do dziedzin zastrzeżonych dla mężczyzn.

U szczytu popularności została okrzyknięta „Sybillą znad Renu” i wręcz uznawano ją za proroka. Udawali się do niej po radę i pociechę biskupi, papieże i władcy. John z Salisbury, sekretarz arcybiskupa Canterbury, późniejszy biskup Chartres pisał do przyjaciela: „Przyślij mi wszystkie opisy wizji i prośrodków błogosławionej i czciogodnej Hildegardy, które są w twoim posiadaniu. Uważam, że jest ona niezwykłą i godną polecenia osobą, a przy tym cieszy się miłością i przyjaźnią naszego papieża Eugeniusza”.

Po radę przybywał do niej także cesarz Fryderyk I Barbarossa, którego wcześniej mocno piętnowała. Kiedy doprowadził do schizmy w Kościele, Hildegarda nie bała się przypomnieć mu, że podlega Bożemu. W imieniu Boga pisała do cesarza: „Słuchaj, o królu, jeśli chcesz żyć! W przeciwnym razie przesyje cię mój miecz!”. Kim była ta, która w czasach inkwizycji nie bała się krytykować rozwiąłości kleru i apelować o większe uznanie roli kobiet? Kim była ta, która

po upływie stuleci „świeci jeszcze jaśniej”, której pisma wciąż są wznawiane, a muzyka żywa?

Hildegarda urodziła się w Bernmersheim, niedaleko Alzey w 1098 roku jako dziesiąte dziecko. Jej rodzicami byli Hildebert i Mechtilda von Bernmersheim. Zgodnie z ówczesną tradycją (dziesięcina) została poświęcona Kościołowi. Trafiła pod opiekę przeorczy benedyktynek – Judyty. Gdy w 1136 r. Judyta umarła, Hildegarda zajęła jej miejsce. Błyskawicznie spowo-

”
Była jedyną kobietą
średniowiecza,
która uzyskała
zgodę na pisanie
dzieł teologicznych

dowała przeniesienie konwentu do ufundowanego przez jej rodzinę klasztoru we wsi Rupertsberg (1150). Po latach zbudowała dla nich jeszcze jeden klasztor, w Eibingen (1165). Po zostaniu przeorską ujawniła, że ma wizje. Wiadomość o nich za pośrednictwem opata Disibodenbergu i arcybiskupa Moguncji Henryka dotarła do papieża Eugeniusza III, który wysłał do klasztoru specjalną komisję, by wyjaśnić autentyczność wizji. Ich fragmenty były czytane na synodzie w Trewirze (1147–1148).

Zmarła 17 września 1179 r. w klasztorze w Rupertsbergu.

W Polsce od kilku lat działa Stowarzyszenie Centrum św. Hildegardy w Polsce, które promuje jej postać, twórczość i styl życia. © –Tomasz Krzyżak



Muzyka jest wspomnieniem raju

KULTURA | Nie była jedyną w średniowieczu kobietą kompozytorem. Miała jednak to szczęście, że w przeciwieństwie do innych jej dorobek zachował się do naszych czasów.

JACEK MARCZYŃSKI

Stało się to niewątpliwie za sprawą roli, jaką Hildegarda z Bingen odegrała w życiu średniowiecznej Europy. Kiedy po jej śmierci rozpoczęto proces kanonizacyjny, który co prawda nie doprowadził wtedy do wyniesienia na ołtarze, to jednak zaczęto wówczas gromadzić dokumenty, akta oraz wszelkie źródła dotyczące jej działalności. W ten sposób otoczono opieką również utwory muzyczne Hildegardy.

A ona komponowała niemal przez całe życie. Według niej muzyka była czystym wspomnieniem raju, w którym Adam wraz z aniołami śpiewał psalmy na cześć Stwórcy. I to dzięki muzyce zaczęto nazywać ją reńską Sybillą.

Sama co prawda pisała o sobie z pokorą typową dla tych czasów, że te kompozycje powstały mimo braku jakiegokolwiek przygotowania muzycznego, ale jest wręcz odwrotnie. Świadczą o doskonałej znajomości muzycznych reguł epoki.

Jest autorką dwóch wielkich dzieł, przynajmniej tyle wiemy o muzyce, którą tworzyła. Dzieło pierwsze, pochodzące z lat 50. XII wieku, to „Symphonia armonie celestium revelationum” – zbiór ponad 70 poematów muzycznych do własnych tekstów. Zachował się on w rękopisie sporządzonym w 1175 roku w jednym z opactw benedyktyńskich na ziemiach niemieckich, a także w tzw. Wielkim Kodeksie Hildegardy, przechowywanym do 1945 roku w Wiesbaden. Ten drugi rękopis

uległ co prawda zniszczeniu u schyłku II wojny światowej, ale na przełomie lat 20. i 30. XX wieku sporządzono jego kopie (także fotograficzne).

Hildegarda z Bingen uważała, że śpiew tak jak modlitwa przybliża człowieka do zbawienia. W przeciwieństwie jednak niemal do całej twórczej wówczas przez innych muzyki, pieśni z tego zbioru nie mają charakteru liturgicznego, choć przeznaczone są na różne święta kościelne. Uważa się, że komponowała ona na potrzeby utworzonego przez nią klasztoru na Rupertsbergu w dolinie Renu i utwory te służyły do wewnętrznego użytku.

Może także to nadało im wyjątkowego charakteru, zarówno w warstwie literackiej i muzycznej. Wszystkie teksty zostały napisane prozą, ale z wycuciem muzycznego metrum oraz rytmu. Bazą dla melodii jest oczywiście chorał gregoriański, ale Hildegarda z Bingen traktowała go z wyjątkową swobodą. Melodie zwrotek rzadko się powtarzają bowiem w niezmiennym formie, zdumiewa rozpiętość wokalnej skali przekraczającej

komponowała te pieśni z dostosowaniem do umiejętności wykonawczych swych siostr zakonnych.

Jeszcze ciekawszym dziełem jest „Ordo virtutum”, najstarsza zachowana sztuka moralitetowa, do której Hildegarda z Bingen skomponowała 82 melodie. Bohaterowie tego moralitetu są personifikacjami 16 Cnot i ich królowej, Pokory. Cnoty toczą z Diabłem walkę o Duszę, pragnącą cieszyć się radościami życia. W finale Cnoty oczywiście triumfują nad Diabłem.

Prawdopodobnie utwór był wystawiany w klasztorze Hildegardy z Bingen. W „Ordo virtutum” partia Diabła jest pozbawiona muzyki, bo przecież szatan pozostaje wrogiem niebiańskiej harmonii, co najwyżej może posługiwać się krzykiem. Także w „Ordo virtutum” formalnie należących do popularnych w średniowieczu dramatów liturgicznych znajdziemy cechy oryginalne, świadczące nie tyle o tym, że Hildegarda z Bingen wyprzedzała swoją epokę, lecz miała niezwykle talent.

Kompozycje niemieckiej mniszki nie są dziś wyłącznie



✦ **Wizja św. Hildegardy i Volmara**
Miniatura z kodeksu Rupertsberger z Liber Scivias



Sequentia
HILDEGARD VON BINGEN
Celestial Hierarchy
Sony 2013



Sabine Lutzenberger, Per-Sonat
HILDEGARD VON BINGEN
Kiss of Peace
Christophorus 2013



Anonymous 4
HILDEGARD VON BINGEN
The Origin of Fire
Harmonia mundi 2004

niekiedy dwie i pół oktawy, a także bogactwo ozdobnych melizmatów. Świadczy to niewątpliwie, że Hildegarda

zabytkiem historycznym. Żyją we współczesnych interpretacjach wielu zespołów. Ogromną rolę odegrała tu zwłaszcza

grupa wokalna Sequentia powstała cztery dekady temu w Bazylei, potem zaś działają-

i zadaniu temu poświęciła następne trzy dekady, by swój zamiar doprowadzić do finału płyty „Celestial Hierarchy” wydaną w 2013 roku.

Dzieła te nagrywają także inne zespoły, by wspomnieć amerykański Anonymus 4 lub Voices of Ascension czy ostatnio niemiecki Per-Sonat, choć nie wszyscy współcześni artyści potrafia przekazać ów dotyk boskiego natchnienia, który z różnych dzieł Hildegardy z Bingen najpełniej objawia się w skomponowanych przez nią utworach. Nie jest to wszakże zadanie łatwe, choćby ze względów technicznych, warto bowiem pa-

miętać, że w średniowiecznym zapisie nutowym nie uwzględniano ani metrum rytmicznego, ani podziału taktowego.

W Polsce utwory Hildegardy wykonuje założony w 2006 roku zespół wokalny FLORES ROSARUM (płatki róż). Założycielką zespołu jest s. Susi Ferfoglia, wykładowca Międzynarodowej Szkoły Muzycznej im. ks. kard. Franciszka Macharskiego w Krakowie. Zespół kilkakrotnie wykonywał m.in. „Ordo virtutum”. ☺

✦ **PAPIEŻ BENEDYKT XVI O ŚWIĘTEJ HILDEGARDZIE**

Hildegarda wniosła szczególny wkład w teologię

Mistyczne wizje Hildegardy przypominają wizje proroków Starego Testamentu: wyrażając się w kategoriach kulturowych i religijnych swoich czasów, interpretowała w Bożym świetle Pismo Święte, odnosząc je do różnych okoliczności życia. Tak więc wszyscy jej słuchacze czuli się zachęcani do prowadzenia konsekwentnego i zaangażowanego życia chrześcijańskiego. [...]

[...] wizje Hildegardy [...] odnoszą się do zasadniczych wydarzeń dziejów zbawienia, a ich język jest przede wszystkim poetycki i symboliczny. Na przykład, w jej najbardziej znanym dziele „Scivias”, to znaczy „Poznaj drogi”, opisuje ona w trzydziestu pięciu wizjach

wydarzenia z dziejów zbawienia, od stworzenia świata aż do końca czasów. Z charakterystyczną kobiecą wrażliwością Hildegarda właśnie w głównej części swego dzieła rozważa temat mistycznych zaślubin między Bogiem i ludzkością, które urzeczywistniły się we wcieleniu. Na drzewie krzyża dopełniają się zaślubiny Syna Bożego z Kościołem, Jego Oblubienicą, napelnioną łaskami i uzdolnioną do dawania Bogu nowych dzieci, w miłości Ducha Świętego. Już z tych krótkich wzmianek widzimy, że również kobiety mogą wnieść w teologię szczególny wkład, ponieważ zdolne są one mówić o Bogu i o tajemnicach wiary z właściwą sobie inteligencją i wrażliwością. [...]

Wreszcie w innych pismach Hildegarda wykazuje wszechstronność zainteresowań i kulturową

aktywność żeńskich klasztorów Średniowiecza, na przekór przesądom panującym jeszcze na temat tej epoki. Hildegarda zajmowała się medycyną i naukami przyrodniczymi, jak również muzyką, jako że była obdarzona talentem artystycznym. [...]

Popularność, jaką cieszyła się Hildegarda, skłaniała wiele osób, by się do niej zwracać. Toteż dysponujemy wieloma jej listami. Zwracały się do niej wspólnoty monastyczne męskie i żeńskie, biskupi i opaci. Wiele odpowiedzi jest aktualnych również dla nas. Na przykład, do jednej ze wspólnot zakonnych żeńskich Hildegarda pisała: „Trzeba bardzo troszczyć się o życie duchowe. Na początku trud jest gorzki. Wymaga bowiem wyrzeczenia się zachcianek, przyjemności cielesnych i tym podobnych rzeczy.

Jeśli jednak święta dusza daje się oczarować świętości, pogarda świata będzie dla niej słodka i pełna miłości. Trzeba tylko rozumnie strzec się, by dusza nie zwiędła”. [...]

Wszyscy chętnie jej słuchali, nawet gdy przemawiała surowym tonem: uważano ją za wysłanniczkę Boga. Nawoływała zwłaszcza wspólnoty klasztorne oraz duchowieństwo do życia zgodnego z ich powołaniem. W sposób szczególny Hildegarda przeciwstawiała się ruchowi niemieckich katarów. Oni to — katarzy dosłownie znaczy «czyści» — domagali się radykalnej reformy Kościoła, zwłaszcza w celu zwalczania nadużyć kleru. Ona zarzucała im ostro, że chcą zmienić naturę Kościoła, i przypominała im, że prawdziwą odnowę wspólnoty kościelnej uzyskuje się nie tyle przez zmianę struktur, ile raczej dzięki szczeremu duchowi pokuty i na drodze prawdziwego nawrócenia. O tym przesłaniu nie powinniśmy nigdy zapominać. [...]

Fragmenty katechezy Benedykta XVI o św. Hildegardzie, a udiencyja generalna 8 września 2010 r., tytuł i skrót redakcja



✦ **Papież Benedykt XVI.**
Audiencyja generalna 8 września 2010 r.

Potrawy z orkisz, kasztanów i kopru

DIETA | Reguły żywieniowe wymyślone przez św. Hildegardę chętnie wykorzystują współcześni dietetycy.

JOANNA ĆWIEK

Zyjąca w XI w. uzdrowicielka, reformatorka religijna i benedyktynka Hildegarda z Bingen opracowała katalog reguł dietetycznych. Życie według nich miało gwarantować zdrowie i witalność. Okazuje się, że te zalecenia są aktualne do dziś. A dieta według św. Hildegardy wciąż dla wielu osób jest sposobem odżywiania, który pozwala im cieszyć się życiem, zdrowiem i szczupłą sylwetką. Na czym polega ta dieta? Św. Hildegarda radziła, by oprzeć swoje menu na orkisz, jadalnych kasztanach i koprze włoskim.



♦ Orkisz zawiera 56 proc. skrobi, aż 11,6 proc. białka i tylko 2,7 proc. tłuszczu. To jedyne ziarno, w którym występują mukopolisacharydy – związki zwiększające odporność

Z każdym posiłkiem

Orkisz powinien być podstawą śniadania, obiadu i kolacji. „Orkisz jest najlepszym ze wszystkich zbóż. Ogrzewa, odżywia, wzmacnia i jest łagodniejszy od innych ziaren. Daje człowiekowi mocne mięśnie i zdrową krew, szczęśliwy umysł i pogodną duszę” – pisała święta. Orkisz zawiera 56 proc. skrobi, aż 11,6 proc. białka i tylko 2,7 proc. tłuszczu. Występują w nim nienasycone kwasy tłuszczowe, korzystne dla układu krążenia. Ziarno to zawiera też witaminy z grupy B, PP oraz żelazo, potas, wapń i cynk.

– Orkisz to doskonałe źródło energii. Ziarno ma właściwości wzmacniające najważniejsze narządy wewnętrzne – mówi Anna Sajdakowska, dietetyczka z Poradni Dietetycznej Metamorfoza. – Pomaga przy problemach z trawieniem, zaparciach i stanach zapalnych okrężnicy. Stanowi bardzo smaczną alternatywę dla osób uczulonych na pszenicę, bo jest zdecydowanie łatwiej straw-

ny. Ziarno orkiszu jest doskonałym źródłem kwasu krzemowego, wzmacniającego aktywność mózgu i koncentrację, a także niezbędnego dla skóry, paznokci i włosów – tłumaczy dietetyczka. Jest to jedyne ziarno, które zawiera mukopolisacharydy – związki zwiększające odporność (orkisz zawiera rodanid – naturalny antybiotyk). – Poprawia witalność, obniża cholesterol i polepsza nastrój – dodaje Sajdakowska.

Wzbogacanie i łączenie

Specjaliści od żywienia tłumaczą, że im mniej przetworzone ziarno, tym wyższa wartość odżywcza. To dlatego że w czasie produkcji kaszy i makaronu orkiszowego podwyższa się strawność skrobi i tłuszczu, ale obniża ilość białka. W mące z kolei obniżona jest zawartość tłuszczu.

Według diety św. Hildegardy posiłki orkiszowe powinny być wzbogacane o kasztany, które

wpływają na zwiększenie odporności organizmu. Święta twierdziła, że to dzięki zgromadzonej w nich energii słonecznej. Z kolei trzeci zalecany produkt, koper włoski, jest uniwersalnym środkiem wspomagającym trawienie, który w dodatku usuwa przykry zapach ciała i z ust, zapobiega wzdęciom, zgadze, nadkwasocie, ułatwia trawienie tłustych pokarmów.

Gotowany orkisz łączy się z warzywami lub owocami. W diecie tej szczególnie zaleca się poza koprem włoskim także seler, fasolę, cieciorę, buraki, marchew, pietruszkę, chrzan, cebulę, dynię i czosnek, a sporadycznie pomidory, ogórki i warzywa kapustne. Z owoców dobrze wprowadzić do swojej kuchni jabłko, kasztany jadalne, migdały, czereśnie, wiśnie, pigwę, owoce derenia, jeżyny, porzeczkę, daktylę, maliny, owoce cytrusowe oraz gruszkę.

Hildegarda wskazała także „jadalne trucizny”: pory, brzoskwinie, truskawki i śliwki.

Do picia w diecie Hildegardy zaleca się ziołowe herbatki i kawę orkiszową, ale także zrobione z orkiszu piwo i wino gronowe, które według świętej „usuwa złość, gniew i smutek”.

Rośnie zainteresowanie

Czy dzisiaj orkisz ma szansę stać się zbożem numer jeden? – Spożycie i zainteresowanie produktami orkiszowymi będzie wzrastać ze względu na ubogą w składniki odżywcze dietę współczesnego człowieka – twierdzi Sajdakowska. I dodaje, że chętnie poleca takie produkty swoim pacjentom. – Makaron orkiszowy jest świetnym zamiennikiem zwykłego z pszenicy, to zamiennik dla osób nie lubiących produktów pełnoziarnistych. Polecam także kawę orkiszową – smakuje jak kawa naturalna, a z powodzeniem może być stosowana przez osoby starsze – podsumowuje Sajdakowska. ☺

ROZMOWA

Rekolekcje, które odchudzają i wyciszają



ALFREDA WALKOWSKA

DOKTOR NAUK TEOLOGICZNYCH,
TWÓRCZYNI POLSKIEGO
CENTRUM ŚW. HILDEGARDY
Z SIEDZIBĄ W LEGNICY

🐦: Organizuje pani rekolekcje z postem według św. Hildegardy. Skąd taki pomysł?

DR ALFREDA WALKOWSKA: Świętą Hildegardę zajmuję się już 25 lat. Na podstawie jej pism i zaleceń medycznych stworzyłam propozycję postu. Wykorzystuję jej nauki w praktyce, a doświadczeniem chcę się dzielić z innymi.

Czym są rekolekcje z postem?

To czas, kiedy można zatroszczyć się zarówno o sferę fizyczną, jak i psychiczną i duchową. Uczestnicy mają czas na modlitwę, ruch i odpoczynek. Odżywiają się według zaleceń świętej.

Jak wygląda rekolekcyjne menu?

To przede wszystkim orkisz i jadalne kasztany. Podajemy je z dodatkiem warzyw i owoców. Wszystko przyprawione jest w sposób zalecany przez św. Hildegardę. Do potraw dodajemy galgant i bertram. Galgant to zbliżona do imbiru przyprawa wspomagająca pracę układu krążenia, bertram wzmacnia układ nerwowy.

Czy tę dietę mogą stosować osoby z nietolerancją pszenicy?

Okazuje się, że jeśli jest to stara odmiana orkiszu, to jest ona dobrze tolerowana przez osoby, które źle reagują na gluten. Podczas rekolekcji serwujemy wyłącznie taki orkisz.

Jak na tę dietę reagują uczestnicy rekolekcji?

Wielu uczestników jest zdziwionych tym, że pomimo tego, że jedzą mało, mają mnóstwo siły i energii. I nie są głodni. To dlatego, że te małe miseczki czy kubeczki z naszymi wywarami i zupami zawierają wszystko, co potrzebne jest organizmowi. Pierwszy posiłek jest postny, bo nie zawiera m.in. mięsa, nabiału czy tłuszczu, ale staramy się, by było kolorowo i ładnie. Kolejne posiłki są monotonne.

Dlaczego?

Nie chcemy, by posiłki były dominującym elementem rekolekcji, bo równie ważne jest, by uczestnicy wyciszyli się i odnaleźli siebie.

Kto bierze udział w rekolekcjach?

Uczestnicy są w różnym wieku i wywodzą się z różnych środowisk. Są i gospodynie domowe, i osoby znane z pierwszych stron gazet, są nauczyciele akademicy i biznesmeni. ☺

– rozmawiała Joanna Ćwiek

Średniowiecze spotyka się z współczesnością

OPACTWO

Na tynieckim wzgórzu mieszają się dwa światy: jeden zakonny, niezmienny od tysiąca lat, do którego wstęp mają tylko bracia, drugi współczesny, do którego wejść może każdy.

Benedyktyni pojawili się na wzgórzu tynieckim w XI wieku. Opactwo było jednym z pierwszych klasztorów benedyktyńskich w Polsce. Po sprowadzeniu zakonników zbudowano romańską bazylikę, a w XV wieku powstał nowy kościół i klasztor.

Później był wielokrotnie przebudowywany i rozbudowywany, ale też często niszczone, a sam kościół i klasztor palono. W XIX wieku benedyktyni musieli opuścić Tyniec na ponad sto lat, by wrócić do niego tuż przed II wojną światową.

W części zabudowań klasztornych tak jak przed wiekami obo-

wiązuje klauzura, można tam zatem obejrzeć tylko niektóre obiekty.

– W Tyńcu spotykają się dwa światy. Ten zamknięty tylko dla zakonników, gdzie jak tysiąc lat temu żyjemy, modlimy się, opiekujemy się starszymi braćmi czy zajmujemy się ogrodem, prowadzimy wydawnictwo – wylicza ojciec Szymon Hiżycki, opat tyniecki. I dodaje, że jest też druga, otwarta część klasztoru: Dom Gości.

Tam przyjechać może każdy. Są pokoje gościnne, restauracja. Produkty wytwarzane na podstawie starych, benedyktyńskich receptur można kupić w klasztornej sklepie.

W Tyńcu regularnie organizowane są warsztaty i seminaria prowadzone przez mnichów.

– To nie są zwyczajne warsztaty, ale takie, które nie tylko przekazują fachową wiedzę z danej dziedziny, ale jednocze-

śnie rozwijają duchowość, prowadzą do osiągnięcia wewnętrznego pokoju i harmonii – reklamują zakonnicy.

Tematyka spotkań jest różnorodna: od propozycji propagujących zdrowy styl życia i odżywiania, poprzez warsztaty rozwojowe, artystyczne, aż po zajęcia z zarządzania.

Każdy z tematów, jak zapewniana benedyktyni, jest głęboko zakorzeniony w ich tradycji i duchowości, przekazuje wartości, którymi żyją na co dzień, już od ponad tysiąca lat. I tak np. w weekend 12-14 października odbędą się warsztaty „Benedyktyński program zarządzania czasem. Zarządzanie sobą”, a dwa tygodnie później „Dojrzwianie psychiczne a dojrzwianie w wierze”.

Dzisiejsza przedsiębiorczość mnichów nie zabija tego, co najważniejsze w tym zgromadzeniu.

– Dalej pozostajemy wierni naukom św. Benedykta i chcemy z

nich korzystać jeszcze bardziej, dla Kościoła, dla zakonu – mówi o. Szymon.

Benedyktyni zapraszają też do codziennej, wspólnej modlitwy poprzez uczestnictwo w Monastycznej Liturgii Godzin. Jak napisał o. Kazimierz Janicki, dawny opat tyniecki, jest ona „narzędziem modlitwy benedyktyńskiej w łonie Kościoła polskiego i uprzątnięcia bogactwa modlitwy i doktryny katolickiej zebrane w ciągu wieków wszystkich synom i córkom świętego Benedykta”.

Godziny liturgii od poniedziałku do soboty w opactwie: o godz. 6 – jutrznia; godz. 6.30 – msza święta konwentualna z udziałem wspólnoty mnichów, o godz. 12.50 – modlitwa południowa, o 17.30 – nieszpory po łacinie, Godzina Czytań z Kompletą o godz. 19.30, o godz. 20 – Bogurodzica. Nabożeństwa transmitowane są na żywo na stronie tyniec.tv. ☺

– Janina Blikowska



♦ Tyniec. Jedno z ważniejszych miejsc dla św. Jana Pawła II

Program IV Międzynarodowego Kongresu św. Hildegardy

Piątek, 6 października 2017

09:00 Modlitwa i uroczyste otwarcie IV Międzynarodowego Kongresu św. Hildegardy

09:15 – 11:15 Hildegarda z Bingen – zwycięstwa kobiecej świętości – dr Alfreda Walkowska (Legnica), Maryja, Matka Kościoła, wzór świętości – według doktor Kościoła św. Hildegardy – s. Hiltrud Gutjahr OSB (Eibingen), Koncepcja cnót i wad. Hildegardowa recepta na świętość – dr Wighard Strehlow (Allensbach)

11:30 – 12:30 Kobiecość duszy i ciała - ks. prof. dr hab. Bogusław Drożdż (Wrocław/Legnica), "Owoce kobiecej świętości" Św. Hildegarda z Bingen odczytana na nowo – o. Konrad Małys OSB (Tyniec)

14:30 – 17:00 Rośliny lecznicze św. Hildegardy i problem ich fałszowania w ofercie rynkowej - dr Jürgen Gollwitzer (Konstanz),

Św. Hildegarda i jej wizje okiem dogmatyka - ks. dr Marcin Wiśniewski (Góra Krzyża pod Ostrzeszowem), Współczesna nauka wobec koncepcji chorób serca i układu krążenia według św. Hildegardy - dr Luis Van Hecken (Meerhout)

17:15 Nieszpory

18:00 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa Marka Mendyka (Legnica)

19:30 Komplet, Bogurodzica

Sobota, 7 października 2017

06:00 Jutrznia w jęz. łacińskim

06:30 Msza św. konwentualna w jęz. łacińskim ze śpiewami gregoriańskimi

09:00 – 10:30 Psychoterapia św. Hildegardy jako obrona przed zagrożeniami współczesności - dr Wighard Strehlow (Allensbach), Kategoria „właściwej miary” w myśli Hildegardy z Bingen – dr hab. Małgorzata Kowalewska (Lublin)

11:00 – 12:30 Harmonia świata stworzonego w muzyce św. Hildegardy z Bingen - s. prof. Susi Ferfaglia (Kraków), "Aby we wszystkim był Bóg uwielbiony". Benedyktynska droga do świętości - o. Włodzimierz Zatorski OSB (Tyniec)

15:00 – 17:00 Hildegarda z Bingen – prawdziwie benedyktynska święta i doktor Kościoła – s. Hiltrud Gutjahr OSB (Eibingen)

Świętość na miarę XXI wieku. Współczesna aplikacja nauk św. Hildegardy - dr Alfreda Walkowska (Legnica)

Podsumowanie wykładów i spotkań

17:00 Nieszpory

17:30 Msza św. w języku niemieckim

18:00 Msza św. w języku polskim

19:30 Komplet, Bogurodzica

20:30 Koncert: fragmenty „Ordo Virtutum” i inne śpiewy św. Hildegardy z Bingen w wykonaniu zespołu Flores Rosarium

Niedziela, 8 października 2017

07:30 Jutrznia w języku polskim

10:30 Msza św. konwentualna pod przewodnictwem opata tynieckiego o. Szymona Hiżyckiego

12:15 Pożegnanie

